Nr. 164 (1795). Cena 12 groszy   Włocławek, niedziela dnia 20 lipca 1924 r.   Rok VI

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata:
na miejscu 2 złote, na prowincji i z odnoszeniem do domu 2 złote 50 gr.

Ogłoszenia:
za wiersz milimetrowy na pierwszej stronie 15 groszy, na drugiej i trzeciej — 10 groszy, na czwartej — 7 groszy. Ogłoszenia drobne po 4 gr. za wyraz. Tłustym drukiem — podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie — 40 groszy. Dla zagranicy ceny o 100 proc. wyższe. Układ ogłoszeń czterołamowy.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12.
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ DO 4-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Nikogo nie zrobiły świętym zaszczyt i uznanie, lecz poniżenie i pogarda. *Św. Alfons Liguori.*

Podkopy.

Pod powyższym tytułem „Głos Lubelski" zamieszcza artykuł z racji listu Dąbala. Ze względu na ważność poruszonej sprawy, drukujemy ów artykuł w całości. List Dąbala również zamieszczamy.

Tomasz Dąbal, nie mogąc dobić się niczego w pracy uczciwej, poszedł do komunistów, aby zdobyć sławę Herostratową. Dąbal, który w Polsce byłby mizernym, nieznanym pionkiem, dzisiaj w Moskwie odgrywa poważną rolę leadera komunizmu polskiego. Wiadomo przecie: na bezrybiu i rak ryba...

Nie zwracalibyśmy uwagi na list Dabala, gdyby nie towarzyszyły mu cechy charakterystyczne.

Moskwa, finansująca komunistów na całym świecie, jest ze swych pupilków w Polsce niezadowolona. Za wiele kosztują, a rezultaty ich pracy są znikome. Jeśli tak dalej pójdzie, to gotowi stracić subwencje, a cóż wtedy się stanie z całą ich robotą »ideową«?...

Dlatego też podniecają swych towarzyszy do pracy. Dąbalowi marzy się międzynarodówka zielona. Chciałby on pod sztandarem komunistycznym zjednoczyć włościaństwo wszystkich krajów na zasadzie klasowej. Przeto nawołuje do utworzenia »czysto chłopskiej klasowej organizacji«.

Chłop w Rosji był najoporniejszym czynnikiem przeciw bolszewizmowi i takim pozostał. Komunizm nasycił go ziemią, ale po jej otrzymaniu na swój użytek chłop zazdrośnie strzeże swej własności i daleki jest od bolszewickiej wspólnoty. Co więcej: w Rosji stanowi najbardziej nieprzejednany dla Kremla element.

Nauczeni smutnem dla siebie doświadczeniem, bolszewicy zaczynają w innych środowiskach postępować metodyczniej. Chcą skupić wszystkich niezadowolonych. Dąbal wyraźnie wskazuje na »grupy narodowościowe« jako sojuszników, a jeszcze wyraźniej liczy na »Ukraińców Wschodniej Galicji.«

List rzuca rewelacyjne światło na prowokacyjne zachowanie się przedstawicieli mniejszości w Sejmie i na wypadki w Małopolsce Wschodniej. Niedoszły wybuch składów amunicyjnych we Lwowie, tak żywo przypominający zamach na cytadelę Warszawską, wzmożona agitacja w kraju, akcja szpiegowska, do której są zamieszane obce, wysoko postawione osoby, propaganda antypaństwowa pośród obcych — wszystko to świadczy, że komuniści w Polsce rozwinęli zaciekłą działalność, byleby się tylko móc wykazać wynikami wobec chlebodawców moskiewskich.

Dwukrotna wzmianka w liście Dąbala o bezpośredniem zetknięciu się jest najlepszym dowodem, że wypadki u nas dzieją się pod dyktandem fałszywych proroków z Moskwy.

Podkopy, zmierzające do osłabienia, jeśli nie rozsadzenia Polski, są prowadzone nader forsownie i z wielkim nakładem wysiłków. W takiej sytuacji, ani rząd, ani społeczeństwo nie może nad niemi przejść do porządku dziennego. Żadne państwo nie toleruje anarchistów. Wiele państw wprowadziło ustawy wyjątkowe przeciw komunistom.

My dotąd nie wystąpiliśmy przeciwko tej anarchicznej robocie z taką bezwzględnością, na jaką zasługują. Sejmowe komisje nie rozpatrywały nawet wniosków, które zgłoszono w celu położenia kresu tej zbrodniczej akcji.

Tymczasem zbrodniczy teror czerwony wzrasta. Pora wielka wystąpić przeciw niemu z całą stanowczością, energją i siłą.

G. P.

List Dąbala.

W ostatnim numerze niedzielnym „Kur. Poz." zamieszcza list znanego komunisty i b. posła Dąbala do jednego z kierowników akcji komunistycznej w Polsce, treści niesłychanie ważnej i dlatego też podajemy go dosłownie. Oryginał listu, jak komunikuje „Kur. Poz." jest pisany na arkuszu urzędowym „Międzynarodowej Rady Chłopskiej", datowany jest z Moskwy z dn. 23 maja b. r. i adresowany, jak widać z nagłówka, do jednego z kierowników akcji komunistycznej w Polsce. Napis urzędowy „Międzunarodnyj kriestjanskij sowjet" wydrukowano w nagłówku arkusza w 27 językach (między innemi i w polskim: „Międzynarodowa Rada Chłopska") z dopiskiem w tychże językach „Chłopi i robotnicy wszystkich krajów łączcie się". W środku nagłówka widnieje ujęty w czerwony sowiecki sierp wizerunek podających sobie ręce robotnika i chłopa. Pozatem wydrukowano adres telegraficzny w języku rosyjskim i francuskim: „Krestintern, Moskwa" oraz adres dokładny: „Moskwa, Bojarskji Dwor" wraz z numerami telefonów 5 81 10 i 5 81 11. Numer arkusza zaopatrzył autor listu wzmianką „Osobiste".

Oto dosłowny tekst listu:

Moskwa, 23, 5, 1924

Szanowny Kolego!

Faktyczna likwidacja wykonania reformy rolnej, wzrost ucisku i wyzysku miljonowych mas chłopów małorolnych wywołują wśród nich coraz większe wrzenie. Rozgoryczenie małorolnych coraz wzrasta. Następuje stopniowy rozkład wsi na dwa obozy. Rozkład stronnictw chłopskich — chwilowo na tle osobistym — ma jednak głęboki podkład klasowy. Różne kombinacje, które obecnie obserwujemy, są jednak w gruncie rzeczy odbiciem tego, co zachodzi na wsi. Nadszedł czas, ażeby położyć kres osobistym przegrupowaniom i na podstawie ideowej czysto klasowej chłopskiej stworzyć potężną organizację. Rola takiej organizacji chłopskiej byłaby ogromna, stałaby się ona decydującym czynnikiem w ruchu wyzwoleńczym ludu pracującego miast i wsi. Ja osobiście przydaję takiej organizacji historyczną rolę. Należałoby jednak tę sprawę szczegółowo rozważyć, omówić jej program, taktykę jej zwolenników w Sejmie i poza Sejmem jej stosunek do istniejących innych ugrupowań chłopskich i robotniczych i t. d. Chciałbym w tej sprawie osobiście z Wami się zobaczyć i również z szeregiem Waszych kolegów. To zresztą nie sprawi żadnych trudności, a doprowadzi do definitywnego ustalenia linji Waszej działalności w czasie najbliższym i na dalszą metę. Nawiasem zaznaczam, że należałoby pewne grupy narodowościowe sfederować na tle klasowym i już dziś tworzyć przesłanki dla klasowego bloku robotniczo-chłopskiego, który w razie wyborów biorąc pod uwagę rozkład wpływów różnych obozów ludowcowych na wsi i P. P. S. w mieście, dalej przewidując udział w wyborach ukraińców Wschodniej Galicji — napewno otrzyma nie mniej niż 70 — 90 mandatów przyczem na listach będą zdecydowani przed-

stawiciele rewolucyjnego rozstrzygnięcia splotu spraw narodowościowych, rolnych, prawodawstwa robotniczego i t. d. i t. d. Oczywiście, wówczas jeszcze tem łatwiej nastąpi dalszy rozwój radykalnej klasowej organizacji chłopskiej.

Jest wiele spraw związanych z tem i mam w tym kierunku konkretne projekty i plany i radbym się z Wami niemi podzielić, ale lepiej ustnie. Zwróćcie się również do naszych towarzyszy z projektem odbicia w określonem miejscu odpowiednich narodów.

Pozdrawiam Was i Waszych kolegów.

Ściskam dłoń, Wam życzliwy i oddany. (—) Dąbal.

Z Sejmu i Senatu.

Ostatnie dwa ważne przedłożenia, jakie Sejm miał do załatwienia przed przerwą wakacyjną, a mianowicie projekt ustawy o t. zw. pełnomocnictwach i projekt ustawy o monopolu spirytusowym, zostały na posiedzeniu wczorajszem, dnia 17-go b. m., uchwalone w trzeciem czytaniu.

Do projektu ustawy o monopolu spirytusowym wprowadzono parę drobnych zmian, nienaruszających w niczem postanowień podstawowych.

W projekcie ustawy o t. zw. pełnomocnictwach przez przyjęcie dwóch poprawek skreślono postanowienie o ustaleniu prawa własności tych nieruchomości, których tytuł własności jest sporny przy wykładni Traktatów Pokojowych, zawartych w Wersalu i Saint Germain. Dotyczy to w szczególności dóbr Żywieckich Arcyksięcia Karola Stefana i dóbr Włoszakowice, położonych nad granicą niemiecką, ks. Anhalt Dessau, obecnie p. Castiglione. Sprawa dobr tych, niezależnie od prawnej strony, była przedmiotem porozumiewania się Rządu Polskiego także z czynnikami zagranicznemi i i zobowiązań, które nie zostały spełnione. Wobec tego danie Rządowi możności działania było ze wszech miar wskazane. W drugiem czytaniu pełnomocnictwo to zostało udzielone, a w trzeciem zwyciężyła nieoględność i nieliczenie się z koniecznością załatwienia spraw zgodnie z umowami lub przyrzeczeniami Rządu Polskiego.

Następne posiedzenie Sejmu odbędzie się dzisiaj o godz. 6-ej wieczorem, a dalsze dla załatwienia poprawek, które Senat może uchwalić do projektów sejmowych, odbędzie się dopiero 31-go b. m. Będzie to ostatnie posiedzenie przed przerwą letnią.

*

Senat na piątkowem posiedzeniu rozpatrywał najsamprzód kwestję uniezależnienia szkolnictwa od władz administracyjnych. Obszerne debaty zakończyły się zaakceptowaniem stanowiska s. Kasznicy i utrzymaniem statutu obecnego. W walce prawnej o to zagadnienie chodziło przedewszystkiem o to, czy ma być utrzymana zasada zespolenia czy odrębności: gdy powstawało państwo, mieliśmy około 20 dziedzin administracji, każdą o odrębnej hierarchji w dół. W praktyce ta forma administracji nie okazała się szczęśliwą. I dlatego trzeba było zmienić sposób postępowania.

Następnie przyjęto zmiany w ustawie o komisjach rozjemczych przy regulowaniu zatargów w rolnictwie. Ref. s. Glogier (ZLN) żądał m. in. uznania za zbędne działania komisji, jeżeliby obiedwie strony poddały się arbitrażowi.

Ustawę o pracach i obowiązkach szeregowych omówił s. Biały (PSL). Wyłoniła się przy niej znowu sprawa przysięgi dla bezwyznaniowych, ale żądanie lewicy zostało odrzucone. Usunięto tylko z przysięgi na żądanie s. Bartoszewicza słowa „stać na straży konstytucji“ albowiem stać mogą obywatele cywilni, ale nie wojskowi.

Dłuższą debatę wywołała sprawa zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, przedstawiona przez s. Popowskiego. Na szybkie jej załatwienie kładł szczególny nacisk min. Darowski, który przypomniał, że mamy w Polsce 145.000 bezrobotnych, że już obecnie państwo musi udzielać pomocy, np. w Łodzi, gdzie bezrobotnych mamy 45.000. Z uchwalonych poprawek najważniejszą jest s. Smulskiego o podwyższenie zasiłków dla robotnika samotnego z 20 proc. na 30 proc., dla robotnika obarczonego rodziną złożoną z 1 — 2 osób z 25 na 35 proc,, dla robotnika obarczonego rodziną z 3—5 osób z 30 na 40 proc., dla robotnika obarczonego rodziną jeszcze większą z 35 na 50 proc. Tak też było w pierwotnym projekcie rządowym, który Sejm zmienił.

Z temi zmianami tę ustawę, podobnie jak i ustawę paszportową (ref. s Bolt) uchwalono.

Doraźna pomoc dla bezrobotnych.

Rada Ministrów uchwaliła na ostatniem posiedzeniu następujące zasady organizacji doraźnej pomocy dla bezrobotnych;

Akcja doraźna pomocy dla bezrobotnych prowadzona jest z funduszu budżetowego Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w miejscowościach, co do których zadecyduje Rada Ministrów na wniosek Min. Pracy i Opieki Społecznej.

Z pomocy tej mogą korzystać bezrobotni, którzy odpowiadają wszystkim niżej wymienionym warunkom:

mają ukończonych lat 18, pozostawali w stosunku do najmu pracy w prywatnych przedsiębiorstwach przemysłowych, górniczych, hutniczych, handlowych, komunikacyjnych i przewozowych oraz w zakładach pracy choćby na zysk nieobliczonych, a prowadzonych w sposób przemysłowy, o ile przedsiębiorstwa te zatrudniały powyżej 5 robotników, których stosunek pracy został rozwiązany conajmniej na 10 dni przed dniem zgłoszenia o zasiłek i nie wcześniej, niż od 1 stycznia 1924 r.; zamieszkują od 3 miesięcy na terenie działania właściwego Urzędu Pośrednictwa Pracy lub jego oddziału.

Wyłącza się od korzystania z doraźnej pomocy bezrobotnych w razie:

stwierdzenia, że bezrobotny w ciągu: 2 miesięcy przed dniem zgłoszenia swego bezrobocia pozostawał mniej niż 2 tygodnie w stosunku najmu pracy, w razie choroby, w razie pozbawienia pracy wskutek inwalidztwa, strajku, podczas jegogo trwania oraz okoliczności, powstałych z winy robotnika, które w myśl obowiązujących ustaw powodują wydalenie z pracy

Pomoc okazywana będzie przez wypłatę zasiłków pieniężnych, które wynoszą:

dla robotnika samotnego 20 proc., dla obarczonego rodziną złożoną z 1— 2 osób — 25 proc., z 3 — 5 osób — 30 proc., z więcej niż 5 osób — 35 proc. zarobku będącego podstawą do obliczania zasiłków. Za postawę do obliczania zasiłków przyjmuje się ostatnio wypłacony robotnikom zarobek, z tem jednakże zastrzeżeniem' że najniższą normę, stanowiącą tę podstawę, jest 5 złotych.

Zasiłki pieniężne, przewidziane uchwałą niniejszą, mogą być pobierane przez bezrobotnego najwyżej przez 13 tygodni w ciągu roku. Z chwilą rozciągnięcia w danej miejscowości wypłat normalnych świadczeń na mocy ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia zasiłki te ulegają jednoczesnemu zawieszeniu·

Zasiłki pobrane po dniu ogłoszenia ustawy będą zaliczone na rachunek świadczeń, jakie bezrobotnemu przysługiwałyby na mocy ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Z chwilą otryman.a pracy przez bezrobotnego zawiesza mu się wypłacanie zasiłków.

Na wniosek Ministra Pracy i Opieki Społecznej Rada Ministrów decyduje, w jakiej miejscowości może być podięta akcja doraźnej pomocy dla bezrobotnych.

Fundusze potrzebne na prowadzenie akcji pomocy asygnowane będą przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej na wniosek odnośnych gmin. Gmina występujująca z wnioskiem o doraźną pomoc jednocześnie zobowiązuje się, że będzie stosować do szczegółowych instrukcyj, jakie w granicach zasadniczychpostanowień wyda w tej sprawie Minister Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych.

Kwalifikowanie do pomocy i wypłatę zasiłków bezrobotnych wykonywać będą zarządy gmin. Na koszty związane z organizacją wypłaty gminy użyć będą mogły kwotę w wysokości rzeczywiście poniesionych kosztów, najwyżej jednak 5 proc. asygnowanej sumy.

Kwoty, asygnowane ze Skarbu Państwa z budżetu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej na zapomogi dla bezrobotnych, będą w całości zaliczone na udział Skarbu Państwa w funduszu bezrobocia, przewidziany art. 5 lit. b. projektu ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Stanisław Janusz.

Humoreski z Tatr.

Hruby-Łysanki.

Był raz sobie Hruby gazda
I miał krówkę, jako gwiazda.
Rosła, tłusta, dobrych wymion...
Z niej szło takież całe stado...

Razem pasą się na hali,
Razem piją z jednej fali,
Razem się u żłobu kładą...

Aż raz, wlazłszy między jodły,
W bój... Łysanki się pobodły...
Gazda na nie krzyknie z imion:

„Bodajeście skamiemiały!..”
I z przeklętych — głaz jest biały...
Potem sam skamieniał gazda...

O przyjazd na polskie wybrzeże.

Zupełnie słusznie Zw. L. N. zgłosił wniosek, wzywający Rząd do ułatwienia podróży nad polskie morze.

Wszelkie rewizje celne a szczególnie walutowe są bardzo uciążliwe i upokarzające. Należy więc dążyć do ograniczenia ich jedynie do koniecznych wypadków i nie stosować do osób przejeżdżających przez terytorjum W. M. Gdańska na wybrzeze morskie czyli podróżnych i bagaży tranzytowych.

Pociągi bezpośredniego przebiegu na linji Warszawa — Hell lub Warszawa — Krókowo powinny zatrzymać się jedynie w Gdańsku i posiadać parę wagonów dla podróżnych, którzy w Gdańsku nie wysiadają. Wagony te mogą być zamykane w Tczewie a otwierane w Gdyni i naodwrót, podróżni zaś, jadący tranzyto, jak i ich bagaże, nie powinni być niepokojeni rewizjami, a posiadać prawo przewożenia takiej ilości gotówki, jaka im jest potrzebna wedle ich uznania.

Propaganda przeciwreligijna wśród polaków.

MOSKWA (A. W.) Z Kijowa donoszą, że na zjeździe nauczycielstwa polskiego na Ukrainie szczególnie żywo omawiano sprawę propagandy przeciwreligijnej wśród ludności polskiej. Zaznaczono, że niektórzy nauczyciele dotychczas ośmielają się utrzymywać kontakt z duchowieństwem, ponadto istnieją potajemne szkoły, gdzie dzieciom wykładana jest religja. Niewłaściwe zachowanie się części nauczycieli polaków tłumaczy się „niedostatecznem obeznaniem się z istotnem znaczeniem sowieckiej polityki narodowościowej.“

Pogadanki Ewangeliczne.

Niedziela VI-a po Świątkach.

Żniwa. Czyż Kościół będzie na nie obojętny? Przenigdy! „Wtrąca się“ i do nich, aby wiernym przypomnieć to, co Franciszek Karpiński wyśpiewał za Polskę i dla Polski:

„Boże, z Twoich rąk żyjemy,
Choć naszemi pracujemy,
Z Ciebie plenność miewa rola,
My zbieramy z Twego pola”.

W tej myśli, Kościół czyta nam dziś ewangelję o drugim cudzie Chrystusowym rozmnożenia chleba na puszczy, wedle Marka 8.1 — 9. Opowiada o nim i Mateusz, 15.32 — 39, z drobnemi, uzupełniającemi opis Markowy, różniczkami, w słowach. prawie tych samych, a nieco krócej,

Ten cud stał się w jakiś miesiąc po pierwszym, który był przedmiotem perykopy na czwartą niedzielę W. Postu, z myślą o Chlebie dusz, Eucharystji, której zapowiedź była z tym pierwszym połączona. I stał się też, ten drugi, nieopodal miejsca cudu pierwszego, na wschodniem wybrzeżu Genezaretu.

Znowu wielka rzesza otaczała Chrystusa, a „nie mieli, coby jedli”. Wezwawszy tedy uczniów swoich, rzekł im:

— Żal mi ludu, iż oto już trzy dni trwa przy mnie, a nie ma pożywienia. Jeśli go puszczę głodnym do domu, ustanie w drodze, zwłaszcza, iż są wśród niego tacy, co przyszli zdaleka.

O boska litości, troszcząca się o chleb dla zbożnego ludu!

— Skądże wziąć na pustyni tak wiele chleba, ile potrzeba dla takiej gromady? — odpowiadają zakłopotani uczniowie sceptycznie.

Już zapomnieli o poprzednim, tak niedawnym cudzie cudownego nakarmienia rzeszy!

Ba! Już wkrótce po tym drugim, który tu teraz nastąpi, stało się, że gdy Chrystus przeprawiał się z nimi przez Genezaret, oni, spostrzegłszy się, iż zaniedbali zaopatrzyć się w chleb dostatecznie—mieli jeden tylko bochenek—troskali się z tego powodu między sobą. Wtedy On przypomniał im oba swoje cuda (Mar. 8).

O ludzka ziemskości, o ziemska ludzkości!

— Wiele chleba macie? — Mistrz nato zapytał.

— Siedmioro!

Satis superque! Dość i aż nadto!

Rozkazał tedy rzeszy usiąść na murawie. A wziąwszy siedmioro chleba, dzięki czyniąc, łamał i podawał uczniom, oni zaś rozdawali ludowi.

Znalazło się też trochę i rybek. I z temi On uczynił tosamo.

I jedli, i najedli się. Jak miesiąc temu, tak i teraz, Chrystus, aby cud unaocznić, polecił zebrać ułomki. I zebrano ich siedem koszów. A było cztery tysiące „człowieka“ (Mat.), oprócz dziatek i niewiast, stanowiących zapewne ze dwie trzecie gromady.

W pierwszym cudzie było 5 chlebów, 5 tys. samych mężów i 12 koszów ułomków.

Cud, ilościowo nieco większy, lecz taki sam z istoty: Większość, całkiem przypadkowa, skutek jednakowy.

Mówiąc o pierwszym z tych dwu cudów jednoimiennych, Augustyn św. zwraca uwagę na jego stosunek do natury, który nas tu, z okazji cudu drugiego, szczególnie obchodzi.

„Większym cudem jest rządzenie całym światem (przez Boga), niżeli nakarmienie 5 tys. ludzi 5-rgiem chleba. A jednak tamtego nikt nie podziwia, gdy to ludzie podziwiają: nie, żeby było większe, ale że jest

Co niesie dzień?

LIPIEC
20
NIEDZIELA

Dziś: Czesław w., Hieronim w.
Jutro: Prakseda p.
Wschód słońca o g. 4.3
Zachód o g. 8.8
Wsch. księżyca o g. 10.20
Zachód o g. 8.48

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Lipca	godzina	ciśnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopn. Celsjusza	zachmurzenie nieba 0—10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
18	21	54,8	20,9	10	C — 0
19	7	52,6	19,1	10	C — 0
19	13	50,8	22,4	10	C — 0

Najwyższa temperatura w dniu 18 lipca wynosiła 24.2 najniższa wynosiła 13,4 opad 2,7 m.

Czytelnia katolicka (vis-a-vis katedry) otwarta we wtorki i piątki od godz. 1—4-ej po południu.

Tow. Kraj. Oddz. Kujaw. Muzeum otwarte tylko w niedzielę od godz. 12—13 i pół.

Z giełdy d. 18. 7:

Dolar		5,16
Funt angielski		22,56
Frank szwajcarski	(100)	93,95
Frank francuski	(100)	26,63
Frank belgijski	(100)	23,59
Liry włoskie	(100)	22,29
Korony czeskie	(100)	15,28
Korony austrjackie	(100.000)	7,28

4% poż. premj. 0,58, 8% poż. złota 6,70 6% poż. serja II A. 0,85, 6% pożycz. dol. 2,55, 4½% listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemskiego — 5% listy M. 12.50, wart. 1 gr. czyst. złot. 3 zł. 44,11 gr.

Pielgrzymka do Częstochowy. Dnia 23 sierpnia b. r. t. j. w sobotę o godz. 7 wieczorem wyruszy pielgrzymka z Włocławka i okolicy na Jasną Górę, aby po raz pierwszy w wolnej Ojczyźnie złożyć hołd dziękczynny Jasnogórskiej Pani, Królowej Korony Polskiej. Pielgrzymka wyruszy z Klasztoru OO. Reformatów na dworzec kolejowy, do specjalnie przygotowanego pociągu osobowego. Zapisywać się można codziennie do g. 12 w południe w zakrystji klasztornej. Zgłoszenia przyjmuje się tylko do 10 sierpnia włącznie. Koszta podróży t. j. przejazd pociągiem tam i z powrotem oraz nocleg w Częstochowie wynoszą od jednej osoby 20 złotych. Powrót do Włocławka 26 sierpnia wieczorem.

Fałszywe 50 groszówki. Ukazały się w obiegu fałszywe półzłotówki metalowe (50 groszy). Monety te, przyznać trzeba, na pierwszy rzut oka, prawie nie różnią się od prawdziwych. Odróżniają je na razie w ten sposób, że prawdziwe 50 groszówki przystają do magnesu, czego się nie daje uczynić z fałszywemi.

Żniwa. Żniwa na polach już się na dobre rozpoczęły; ludność wiejska już od kilku dni zajęta jest sprzątaniem zboża z pola. W wielu miejscach zboże stoi nawet już w tak zw. mendlach. Jeżeli pogoda dopisze, to do końca bieżącego miesiąca niewiele pozostanie zboża na polu.

Brud — gazy. Przy Alejach Szopena w pobliżu ul. Leśnej, a więc w miejscu, gdzie ludzie mieszkają i którędy przechodzą kondukty pogrzebowe, gromadzi się widocznie w bardzo podejrzanych celach „gazowych“ w olbrzymiej ilości wszelkie brudy miejskie.

Pasorzyty roślin. W celu zabezpieczenia rolnictwa polskiego od zawleczenia z zagranicy najbardziej groźnych pasorzytów roślin, zabroniono przywozu liści, obierzyn i odpadków ziemniaczanych bez względu na kraj pochodzenia. Przywóz partji ziemniaków nastąpić może jedynie na zasadzie każdorazowego pozwolenia ministra skarbu i ministra rolnictwa i dóbr państwowych. Ziemniaki winny być przywożone w nowych nieużywanych workach zaplombowanych lub luzem w zaplombowanych wagonach. Każda przesyłka ziemniaków winna być zaopatrzona w zaświadczenie, że ziemniaki są wolne od choroby raka ziemniaczanego. Wszelkie drzewka, krzewy, sadzonki i zrazy, nie wyłączając winorośli, sprowadzane być mogą do państwa pod warunkiem zaopatrzenia w zaświadczenie, że przesyłka wolna jest od owadów i jajek filoksery, oraz mszycy wełnistej i że wyprodukowane były w zakładzie wolnym od obu tych szkodników.

Przesilenie w klubie „Wyzwolenia“.

W związku z przesileniem w Klubie »Wyzwolenia« Klub ten ogłosił wczoraj taki komunikat.

Na posiedzeniu Klubu »Wyzwolenie« w związku z oświadczeniem prezesa Klubu, p. Thugutta złożonem dn. 16 lipca Klub »Wyzwolenia« oświadcza, że dalsza współpraca pana Thugutta jest dla dobra ruchu ludowego pożądana, nawet konieczna. Wobec tego Klub wzywa p. Thugutta do zrewidowania swego stanowiska wobec Klubu.

Zakomunikowana p. Thuguttowi ta uchwała spotkała się z odpowiedzią że p. Thugutt prosił o czas do soboty.

Wieczorem odbyła się znowu bardzo ożywiona dyskusja w »Wyzwoleniu«. Omawiano sprawę wyboru prezesa na miejsce p. Thugutta i zdecydowano wreszcie rzecz odroczyć do 1 sierpnia, kiedy zbierze się ponownie na obrady jedno lub dwu niowe Sejm. Wybór prezesa Klubu ma być poprzedzony zasadniczą debatą polityczną. Wybór tymczasowego prezesa Klubu powierzono prezydjum Klubu.

Aresztowanie Centralnego Komitetu młodzieży komunistycznej.

W tych dniach aresztowano w Warszawie Centralny Komitet młodzieży komunistycznej.

Podczas rewizji u aresztowanych znaleziono szereg wysoce kompromitujących dowodów rzeczowych stwierdzających ich współdziałanie z czynnikami zagranicznemi na szkodę Państwa Polskiego.

Wśród stosów druków nielegalnych odezw, proklamacyj, władze policyjne znalazły również dokumenty Centralnego Komitetu wykonawczego komunistycznej międzynarodówki, pisane w języku rosyjskim i opatrzone oryginalnemi pieczęciami i podpisami.

Jest to więc niewątpliwie materjał „importowany“ Część tych dokumentów, opatrzonych nagłówkiem „siekretno“, i tytułem „Cirkularnoje pismo ko wsiem sojuzam“ zawiera opis rozwoju ruchu komunistycznego w poszczególnych państwach. Szególny nacisk jest tutaj położony naturalnie na Rosję.

Tendencja tego pisma jest całkiem wyraźna. Z jednej strony zmierza ono do odpowiedniego, jak najwięcej korzystnego, przedstawienia stosunków panujących dzisiaj w Sowdepji, dołączone zaś do owego „cirkularnoje pismo“ instrukcje dla lokalnych organizacyj komunistycznych — polecają przekształcenie ich na rewolucyjno-bojowe jednostki.

Znalezione podczas rewizji „Biuletyny komitetu centralnego związku młodzieży komunistycznej w Polsce“ są całkowicie w treści i formie wzorowane na owych „importowanych“ wzorach. Uwagę zwraca biuletyn z dnia 31 maja b. r. omawiający poważny kryzys finansowy w partji, brak środków materjalnych, oraz wypływające stąd trudności w akcji, szczególnie „od czasu podniesienia taryfy kolejowej o 100 procent.“

Urzędowa szkoła szpiegów.

Jedyna w swoim rodzaju „Akademja“. Wylęgarnia szpiegów-prowokatorów na eksport do sąsiednich krajów.

Z Petersburga donoszą: Miasto nasze wzbogaciło się nową »wyższą uczelnią«, zaiste nie mającej równej na całym świecie, jeśli idzie o program i zadania. Mianowicie — pod honorowym patronatem »Kominterna« t. zw. trzeciej międzynarodówki, założono szkołę szpiegów zagranicznych«.

Urzędowa nazwa tej szkoły brzmi, rzecz jasna, nieco inaczej, a to: »kursy dla agitatorów komunistycznych zagranicą“, lecz cały program sowieckiej »wiedzy«, którą przechodzą na tych kursach, a szczególnie skład uczniów świadczy w sposób jaskrawy, co za zadania ma ten »zakład naukowy.« Dość nadmienić, że dostęp do tej »uczelni« mają jedynie komuniści, pochodzący z narodowości sąsiadujących z państwem sowietów, a to: Polacy, Finlandczycy, Łotysze oraz mieszkańcy innych krajów bałtyckich.

Wszyscy abiturjenci tej szkoły zobowiązują się — po ukończeniu kursów nauki — „pracować na terenie swego rodzinnego kraju« (Polski, Łotwy, Estonji i t. d., jako kierownicy i agitatorzy ruchu komunistycznego bądź w składzie przedstawicielstwa sowieckiego, bądź w roli odpowiednio kwalifikowanych działaczy, dobrze poinformowanych o »lokalnych stosunkach“...

Program działalności tych fachowców zawiera również dostarczanie oraz opracowywanie wyczerpujących informacyj dla potrzeb »Kominterna«,

Ilość słuchaczy tej »szkoły« dosięga kilkuset osób. Wykłady odbywają się »wedle wymogów najnowszej nauki komunistycznej« oraz na podstawie »doświadczenia z ostatnich czasów« (!?)

»Kurjer Łódzki«.

TELEGRAMY.

Choroba gen. Sikorskiego.

Minister spraw wojskowych generał Sikorski poddał się operacji przepukliny, nabytej w czasie służby na froncie. Operacji dokonał pułk. lekarz prof. dr. Szarecki w asystencji pułkownika lekarza Zapłatowskiego, majora Pawłowskiego i d-ra Niedźwiedzkiego. Wynik operacji jest najzupełniej pomyślny. Generał Sikorski pozostanie w leczeniu szpitalnem około 2 tygodni. W zastępstwie p. ministra spr. wojskowych generała Sikorskiego, który przebyła na kuracji w szpitalu Ujazdowskiej, pełni jego obowiązki szef sztabu generalnego generał Stanisław Haller.

P. Zamoyski stanowczo ustępuje.

WARSZAWA. Z kół politycznych komunikują że mianowanie ministra spraw zagranicznych nastąpić ma w dniach najbliższych, oczywiście bez udziału parlamentu. P. Zamoyski rezygnacji cofnąć już nie chce. Kandydatów na jego miejsce wymieniają kilku, narazie obowiązki ministra pełnić ma p. Bertoni.

Nowe pogłoski o porozumieniu w Londynie.

PARYŻ (Rps.) Jak komunikują z Londynu, dziennik Star donosi

---

rzadkie. Któż bowiem i teraz karmi świat cały, jeśli nie Ten, który z niewielu ziaren stwarza zboże?... Owe 5 ohlebów było jakby nasieniem, które wprawdzie nie zostało powierzone ziemi, lecz przez Tego, który ziemię uczynił, pomnożone“.

Ten, który dwukrotnie, o ile wiemy, rozmnożył chleb cudownie, rozmnaża go stale sposobem naturalnym. Jako Stwórca jej, jest i Panem przyrody. Głęboko poetycznie to Jego panowanie Najwyższe maluje Eklezjastyk (43). A prorok Aggeusz (1.6 — 11) przedstawia naturę w ręku Jego, jako środek karny:

„Sialiście wiele, a zwieźliście mało; jedliście, a nie najedliście się; piliście, a nie napiliście się; okryliście się, a nie zagrzaliście się, a kto zyski zbierał, kładł je w mieszek dziurawy. Patrzyliście (spodziewaliście się) na więcej, a oto stało się mniej; i wnieśliście do domu, a rozdmuchnąłem. Dla której przyczyny? — mówi Pan Zastępów. Iż Dom Mój jest pusty, a wy się śpieszycie każdy do domu swego. Dlatego nad wami zakazano niebiosom, aby nie dawały rosy, i zakazano ziemi, aby nie dawała urodzaju swego. I przyzwałem suchości na ziemię, i na góry, i na pszenicę, i na wino, i na oliwę, i cokolwiek rodzi ziemia, i na ludzi, i na bydło, i na wszystką pracę ręczną“. „Oddał trudy ich szarańczy“—dodaje Psalmista (77.46).

Ileż razy sprawdzało się to w dziejach biblijnych Izraela! Sprawdza się i w naszych oczach, u nas, np. w r. 1922, kiedy Bóg „rozkazaniem swem śnieg przyśpieszył“ (Ekkli.), i zwłaszcza w Rosji bolszewickiej, rok po roku.

Tam w teatrach grywają „Sąd nad Chrystusem“. Wśród świadków, przemawiających przeciw Chrystusowi, występują chłop i robotnik. Robotnik dowodzi, że religji niepotrzeba, bo dla szczęścia dość jest pracy, za którą można mieć wszystko. Podobnie i chłop, gdyż, jak posieje, to ziemia sama zboże urodzi.

W rezultacie, braknie: i pracy, i chleba!

Czy to nie uderza, nie poraża groźną dla bezbożnych prawdą słów Pisma?! Są jednak „uczeni“, co, mimo Pasteura, ględzą o wytwarzaniu kiedyś życia sposobem laboratoryjnym.

Finał cudu rozmnożenia chleba: zbieranie ułomków, drogą przez przystosowanie go do żniwa, przypomina pokłosie. Prawo Mojżeszowe zabraniało „golić ziemi aż do gruntu“ i zbierać doszczętnie kłosów, a także jagód winnych, oliwek i wszelkich innych owoców; a nakazywało pozostawiać resztki ich dla wdów, sierot i podróżnych. Na tle tego arcyhumanitarnego prawa rozegrała się sielankowa scena biblijna z pokłośniczką Rutą na polach Booza.

Iluż dziś wśród nas, chrześcijan, takich szlachetnych Boozów? Prawda, zmieniły się formy: i gospodarki, i dobroczyństwa. Wszakże są jeszcze i Ruty...

„Ziemio, matko, daj nam społem
Pod twem niebem szczęśnie rość!
Czarny chlebuś miej dla tego,
Co kość z kości—twoja kość!“

— — — — — — — —

„W Imię Ojca, w Imię Syna!
Rodź-że, matko-ziemio, rodź.
Chleb powszedni—dla żywota
Na skonanie — żytnią kłoć!“

(El.)

X. Charszewski.

o porozumieniu, zawartem pomiędzy delegacją sowiecką a rządem angielskim. Na zasadzie tego porozumienia rząd sowiecki miałby otrzymać natychmiast sumę w wysokości 10 milj. funt. sterl., składającą się z depozytów cesarskiego rządu rosyjskiego w banku angielskim i z rozmaitych depozytów prywatnych w bankach angielskich, złożonych tam przez firmy i Tow., obecnie nacjonalizowane przez rząd sowiecki. Dziennik komunikuje, że angielscy wierzyciele Rosji, którzy również liczyli na tę sumę w celu pokrycia swych wierzytelności, zamierzają założyć protest i apelować do opinji publicznej. Bolszewicy jednakże mają otrzymać wspomnianą sumę tylko w tym razie, jeśli przyjmą wszystkie warunki polityczne, postawione przez Anglję na konferencji londyńskiej.

Niemieckie zbydlęcenie.

KRÓLEWIEC (PAT.) W miejscowości Jezutki na Mazurach zaszedł wypadek, dowodzący potwornej pracy germanizacyjnej nauczycielstwa niemieckiego. Nauczyciel Heyne, słysząc dwóch chłopców, rozmawiających w czasie pauzy po polsku, kazał im za to bić się wzajemnie po twarzy. Gdy Heyne zauważył, że chłopcy biją się tylko pozornie, uchwycił rózgę i zaczął bić ich po gołych nogach, nakazując im, żeby się bili silniej.

Ruch powstańczy na Białorusi.

PARYŻ (Russpress.) Otrzymano tu komunikat „Sztabu powstańców-włościan białoruskich“ za czerwiec rb. Komunikat ten podaje o kilkudziesięciu wypadkach napadów i starć zbrojnych, dokonanych przez oddziały partyzantckie na instytucje sowieckie i poszczególnych komunistów. W samym tylko powiecie ihumeńskim zabito w tym miesiącu 13 komunistów.

Wybuch składu amunicji.

SOFJA. — Wpobliżu Plenwy wyleciał w powietrze skład amunicji. Przyczyny wybuchu—nieznane. Ofiar w ludziach nie było.

Organizacja szpiegostwa sowieckiego.

MOSKWA. (Russpress.) — Organem, który kieruje szpiegostwem wojskowem bolszewików, jest wydział wywiadowczy przy głównym sztabie armji czerwonej. Szpiegostwem, lecz wyłącznie politycznem, zajmuje się również wydział informacyjny OGPU, lecz technicznie praca ta jest rozwinięta słabo. Za to praca wydziału wywiadowczego prowadzoną jest wyśmienicie i ściśle konspiracyjnie. Informacje, zbierane przez zarząd wywiadowczy, nie są komunikowane nawet OGPU i są wiadome tylko głównym kierownikom armji czerwonej i członkom biura politycznego partji komunistycznej. W swej pracy zagranicą ajenci wydziału wywiadowczego korzystają z paszportów dyplomatycznych, które wydawane są im przez ludowy komisarjat spraw zagranicznych na pierwsze żądanie głównego sztabu.

Robota informacyjna w kierunku wyświetlenia działalności większych oddziałów partyzanckich również jest prowadzoną przez wydziały wywiadowcze, lecz tu muszą one już konkurować z działalnością ajentów OGPU.

Na wypadek wojny z Niemcami Anglja pozostanie bierną.

LONDYN, (A. W.) „Sanday Times“ piszą: Mac Donald nie chce przymierza wojskowego z Francją, dlaczego jednak nie mamy wyrażać się dokładniej. Jesteśmy zdecydowani stanąć przy Francji na wypadek, gdyby Niemcy nie wykonali jakiegoś punktu projektu Dawesa. Jesteśmy zdecydowani pośpieszyć z pomocą Francji, jeśli bez powodu z jej strony Niemcy napadną na nią. Z całą pewnością uczynimy wtedy to samo, co w roku 1914, jakkolwiek nie w ten sam sposób. Możemy więc otwarcie powiedzieć, czego nie zechcemy uczynić. Mianowicie, jeśli Niemcy zaatakują Polskę, a Francja, nie mając upoważnienia Ligi Narodów, zaatakuje Niemcy, wówczas nie pospieszymy jej z pomocą wojskową ani wogóle nie mamy zamiaru prowadzić wojny. Żaden minister angielski nie odważyłby się dać podobnego przyrzeczenia w tej sprawie. Lecz właśnie przez to, że wyraźnie mówi się, co się uczyni a czego nie uczyni, podnosi się wartość przyrzeczenia.

Obrona wybrzeża morskiego.

Na posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej z 16 b. m. omawiano sprawę obrony wybrzeża morskiego.

Na wstępie posiedzenia min. spraw wojsk. gen. Sikorski dłużej omówił ogólne znaczenie morza w życiu narodów, specjalnie zaś naszego dostępu do Bałtyku. Zaznaczył przytem, że obecnie nadeszła chwila, w której rozum. wola odegrać muszą dominującą rolę przy rozwiązywaniu tego zagadnienia. Utrwalenie się nad morzem Bałtyckiem rozstrzygnie o mocarstwowem stanowisku Rzplitej, tak jak powodzenie i niepowodzenie nasze na Bałtyku rostrzygało o tem w przeszłości. Na wypadek wojny komunikacja z zagranicą nabiera szczególnej wagi. Dbać musimy o technicznie najłatwiejsze, a strategicznie najpewniejsze rozwiązanie problematu potrzebnych nam z zagranicy materjałów. Obowiązkiem obecnego pokolenia jest zabezpieczyć i uruchomić najlepszą z komunikacji, jaką jest droga morska.

Polska marynarka wojenna, która dla powyższego celu powstała, będzie miała za zadanie z jednej strony zabezpieczyć linję komunikacyjną morską, jako linję własnych transportów, z drugiej zagrozić linję transportów przeciwników. Zadanie to narzuca wytyczne rozbudowy tej marynarki, której plan według programu ministra podzielić należy na dwa okresy. Pierwszy — kilkoletni, w którym budować będziemy przedewszystkiem łodzie podwodne; oraz drugi—kilkunastoletni, obejmujący również budowę lekkich krążowników i kontrtorpedowców. Odpowiednie inwestycje na wybrzeżu, oraz przygotowanie jego obrony, oto dalsze charakterystyczne cechy naszego obecnego w dziedzinie marynarki wojennej — programu.

Po przemówieniu ministra zabrał głos admirał Porębski. który przedstawił szczegółowy plan budowy wojennej floty morskiej, obliczony na lat 16.

W dyskusji zabierali głos posłowie: St. Dąbrowski (Chrześć. nar.), J. Załuska (Zw. lud. - nar.) Mączyński (Chrześć. nar.). Uchwalono jednogłośnie rezolucję zaproponowaną przez p. Dąbrowskiego, wzywającą ministerjum spraw wojskowych, by już na sesję jesienną przedłożyło projekt ustawy o budżecie floty wojennej.

W związku z notatką z dnia 17 b. m. p. t. z kinematografu »Sfinks« skreśla się nazwisko M. Komendanta, który z tą całą sprawą nic nie miał wspólnego. Piotrowski.

ZA REDAKTORA: KS. ROMAN KMIECIK CZCIONKAMI DRUKARNI DIECEZJALNEJ WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.